

Kosakowo, dnia 14 września 2015 roku

Gmina Kosakowo

00.0644.28.2015,KS

Sz.P.

Jerzy Baczyński

Redaktor Naczelny Tygodnika „Polityka”

ul. Słupecka 6

02-309 Warszawa 22

skr. pocztowa 13

dot. artykułu zatytułowanego „Przeciąganie rury” autorstwa pani Ryszardy Socha zamieszczonego na łamach tygodnika „Polityka” (nr 22/2015 z dnia 27 maja 2015 roku)

Szanowny Panie,

w związku z ukazaniem się na łamach czasopisma „Polityka” artykułu pt. „Przeciąganie rury” autorstwa pani Ryszardy Socha, opisującego sprawę budowy Kawernowego Podziemnego Magazynu Gazu „Kosakowo” oraz budowy gazociągów wysokiego ciśnienia do tegoż Magazynu, a także procedowanego w tym zakresie studium i planów zagospodarowania przestrzennego, Gmina Kosakowo pragnie wyrazić niniejszym pismem swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że podstawowym zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Wprost stanowi o tym z art. 10 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, który jednocześnie obliguje dziennikarza do działania „zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa”. W myśl wypracowanych przez długoletnią praktykę dziennikarską zasad postępowania, jego podstawowym obowiązkiem jest dotarcie do prawdy wydarzeń oraz przedstawienia ich w sposób obiektywny i całościowy wraz z podaniem wiarygodnego źródła. W ustawie formułowany jest wobec dziennikarza wymóg szczególnej (zawodowej) staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a także wymóg możliwie wszechstronnej weryfikacji ich treści, w szczególności bezpośrednio u osób,

których dotyczą. Postępowanie wbrew tym zasadom może bowiem prowadzić do sytuacji, w której przekaz trafiający do społecznego obiegu ma charakter wybiórczy i stronniczy.

W kontekście powyższego, należy wskazać, że sposób zredagowania omawianego materiału budzi uzasadnione wątpliwości dotyczące przestrzegania przez redakcję tygodnika „Polityka” wyżej opisanych standardów wynikających z ustawy oraz Kodeksu Etyki Dziennikarskiej, w szczególności tych obligujących dziennikarza do przekazywania rzetelnych i bezstronnych informacji oraz różnorodnych opinii.

W jego treści autorka przedstawia zniekształcone fakty związane z procesem budowy podziemnego magazynu gazu w Kosakowie, starając się wywrzeć u czytelnika przekonanie, że w sprawie tej PGNiG S.A. ma całkowite poparcie władz samorządowych, które wbrew sprzeciwu społeczności lokalnej, współpracują z gazowym koncernem i idą na wszelkie ustępstwa. Przedstawia również wizję, że wskutek zaniedbań lub braku wyraźnego sprzeciwu władz lokalnych, Gminie Kosakowo „grozi” utrata turystycznych atutów wskutek ulokowania na jej terenie solnych komór przeznaczonych do magazynowania odpadów niebezpiecznych, w tym promieniotwórczych. Co więcej, zarzuca Wójtowi Gminy Kosakowo, że ten (nieuczciwymi metodami) nakłania radnych do głosowania po jego myśli, a w zamian za lojalność proponuje pomoc w realizacji ich planów i obietnic.

Powyższe informacje, które w żadnej mierze nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości, pani Ryszarda Socha przedstawia jako fakty, nie sprawdzając przy tym w żaden sposób ich prawdziwości i zasadności. Co istotne, autorka nie wskazuje w artykule źródeł na jakich opiera stawiane w jego treści tezy. Ogranicza się wyłącznie do przedstawienia stanowiska jednej ze stron „sporu” (Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego „Nasza Ziemia”), nie podejmując nawet próby dotarcia i wysłuchania co na ten temat mają do powiedzenia władze Gminy oraz autorzy studium i planów miejscowych. Analiza treści artykułu pozwala również na twierdzenie, że autorka materiału nie zadała sobie nawet trudu, aby zajrzeć do opisywanych przez siebie dokumentów planistycznych, a jedynie bezkrytycznie przyjęła za prawdziwe twierdzenia osób związanych ze Stowarzyszeniem „Nasza Ziemia”, przekazując je jako informacje sprawdzone i pewne. Wykazała się przy tym szczególną nierzetelnością i lekceważeniem zasad etyki dziennikarskiej, albowiem pkt I. Kodeksu Etyki Dziennikarskiej stanowi wprost, że informacje przekazane w materiale prasowym powinny być zrównoważone i dokładne, tak by odbiorca mógł odróżnić fakty od przypuszczeń i plotek, oraz powinny być

przedstawiane we właściwym kontekście i opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach. Analiza treści przedmiotowego artykułu prowadzi do wniosku, że jego autorka powyższemu wymogowi nie sprostała.

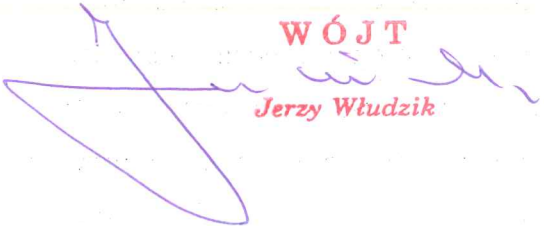
Zamieszczona tam informacja, że dla władzy (tj. wójta i radnych) wyniki referendum, które odbyło się w listopadzie 2013 roku są nieważne i „i tak zrobią swoje”, stanowi informację nieprawdziwą i wprowadzającą czytelników w błąd co do rzeczywistych zamiarów i intencji władz lokalnych oraz legalności podejmowanych działań. W tym miejscu jedynie skrótowo wyjaśnienia wymaga, że – wbrew opinii Stowarzyszenia „Nasza Ziemia” – projekt zmiany obowiązującego dotychczas studium w żadnym miejscu nie przewidywał budowy nowych gazociągów wysokiego ciśnienia na terenie gminy oraz budowy nowych kłastrów Podziemnego Magazynu Gazu, ponad zakres wskazany w koncesji Ministra Środowiska, która jest w posiadaniu PGNiG od 2001 roku. Całkowicie bezpodstawne są również stwierdzenia o próbie zajęcia przez PGNiG 700 ha gruntów Gminy w celu magazynowania „odpadów niebezpiecznych” oraz „promieniotwórczych”. Używanie przez autorkę tego typu sformułowań oraz stawianie tez, które nie mają nic wspólnego z prawdą, prowadzi do wniosku, że materiały do artykułu zbierała pod założoną z góry tezę, nie zadając sobie nawet trudu, aby zbadać rzeczywistą skalę opisywanego zjawiska i związanych z nim zagrożeń.

Należy również zwrócić uwagę na apel zamieszczony pod rzeczonym artykułem głoszący „Dla władzy wyniki referendum nieważne... i tak zrobi swoje”, w treści którego wzywa się czytelników (w tym mieszkańców Gminy) do wzięcia udziału w proteście zaplanowanym na dzień 27 sierpnia 2015 roku o godz. 16:00 w Urzędzie Gminy, tj. na dzień, w którym miała odbyć się sesja Rady Gminy Kosakowo, podczas której jednym z punktów było podjęcie uchwały o zmianie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Przypomnienia jedynie wymaga, że Wójt Gminy Kosakowo niejednokrotnie zapewniał mieszkańców Gminy, w tym swoich przeciwników politycznych, że wynik referendum zarówno dla niego, jak i radnych jest bezwzględnie wiążący i nie pozwoli, aby wola mieszkańców w tym względzie została naruszona. Dowodem na to jest opisywane przez autorkę tekstu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowań przestrzennego gminy, które - wbrew jej ocenie - w całości respektuje wolę mieszkańców i nie przewiduje rozbudowy magazynów gazu. Niestety jak widać, wciąż są tacy, którzy szukają sensacji i sztucznie nagłaśniają temat budowy magazynów gazu, wybiórczo przedstawiając fakty i jednostronne opinie, wypaczając przy tym rzeczywiste intencje jakie kierują Wójtem i

radnymi, którymi od lat niezmiennie są: troska i dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Kosakowo.

Mając na uwadze powyższe, wyrażamy przekonanie, iż dołożą Państwo wszelkich starań, aby usunąć skutki opublikowania przedmiotowego artykułu, który w zdecydowanej mierze oparty jest na niewiarygodnych i jednostronnych źródłach, a także (co najistotniejsze) wprowadza w błąd czytelników, siejąc nieuzasadniony strach i niepokój wśród mieszkańców Gminy. Ufamy również, że podejmą Państwo działania zmierzające do zapobiegania dalszemu rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji w nim zawartych.

Z poważaniem,



WÓJT
Jerzy Włodzik